

ANNA WIŚNIEWSKA

ur. 1942; Kłodno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Lwów, PRL, ulica Szczerbowskiego, ulica Szczerbowskiego 9, ulica Narutowicza, ulica Gminna, ulica Strażacka, aleja Piłsudskiego, dzieciństwo, wspomnienia o rodzicach, zabawy dziecięce, edukacja, Szkoła Podstawowa nr 13 w Lublinie, Szkoła Podstawowa Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, wspomnienia o nauczycielach, nauczyciele ze szkoły podstawowej, II wojna światowa, okupacja, historia rodzinna, Żegota, mordy ukraińskie, Ukraińcy, rzeź wołyńska, Ogród Saski w Lublinie, Park Ludowy w Lublinie, rzeka Bystrzyca, pływanie na kajakach, LPŻ, Liga Przyjaciół Żołnierza, Klub Profesorów Demokratów, dzielnica Wrotków, cmentarz przy ulicy Lipowej, Dom Pocztcowców, szkoła pożarnicza, kawiarnia Semadeniego, tartak na ulicy Świerczewskiego, UMCS, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Lekarski UMCS, Podgórski Antoni, Podgórska Barbara, Podgórski Jan, Podgórska Janina, Parnas Józef, Seidler Grzegorz Leopold, Kunicka Wala

Uciekamy

Tata w dalszym ciągu działał w konspiracji, w pewnym momencie został rozpoznany i ktoś podszedł do taty i go ostrzegł. Powiedział: „Nie pokazuj się w domu” Ale tata mimo wszystko pojechał tramwajem i zobaczył chodzących pod domem panów. Wieczorem już ich nie było, a tata powiedział do mamy: „Uciekamy! Natychmiast” Mama zaczęła się pakować i 1 maja 1944 wyjechali do Tarnobrzegu, bo przez Bataliony Chłopskie załatwiono tam tacie lekarzówkę. Przyjechał człowiek, żeby zabrać meble i tak dalej, wszystkie rzeczy, ale był tak pijany, że ojciec go odesłał, żeby przespał się i na drugi dzień wrócił. W nocy było bombardowanie i zbombardowało nam calusieńką chałupę. Ze wszystkim, także zostaliśmy, tak jak staliśmy. Podobno paliła się jeszcze ze dwa tygodnie. Pojechaliśmy do Tarnobrzegu mimo wszystko, dalej skierowano nas do Trześni, tata został lekarzem weterynarii. Tam dotarło do niego wojsko rosyjskie. Przyszła i mobilizacja. Mama mówiła, że trzy razy piekła kurę, bo za każdym razem tata wracał, ale w końcu złapali go i odesłali do Lublina. W Lublinie był generał [Leon] Bukojemski, zobaczył mojego ojca, którego znał z zawodów jeździeckich. Tata był wspaniały, naprawdę pięknie skakał i jeździł konno, więc generał powiedział: „Jasiu, spadasz mi z nieba! Słuchaj, są konie, które odbiliśmy Niemcom, nasze polskie konie i one są w tej chwili gdzieś w okolicach Piły.

Musisz je sprowadzić do Lublina, bo w Lublinie na Wrotkowie jest odpowiednia infrastruktura” Jest piękna opowieść taty, jak jechał i w końcu te konie sprowadził. To były rasowe araby. To też taki kawałek historii, która nigdzie nie jest zapisana. Pytałam ojca, co się stało z tymi końmi, ale to było wiele konwojów, te poszły chyba do Janowa Lubelskiego, ale tata nie był tego pewny, był już wiekowy w momencie, gdy mi o tym opowiadał. W każdym razie w ten sposób tata został w Lublinie. Otwierała się szkoła felczerów, gdzie tata był wykładowcą. Bo jeszcze we Lwowie ojciec rozpoczął doktorat z weterynarii. Jak się zaczął tworzyć Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, to tata dołączył tam i został jednym z pierwszych doktoratów profesora [Józefa] Parnasa. Ale marzeniem mojego ojca było zostać lekarzem medycyny. Zresztą w rodzinie była taka tradycja. To że skończył weterynarię, to tylko dlatego że został stypendystą, bo po ucieczce z Rosji w [19]26 roku tata tutaj we Lwowie skończył szkołę średnią i następnie dostał stypendium wojskowe, a wojsko potrzebowało lekarzy weterynarii, bo nasze polskie wojsko było „konne” Po studiach weterynaryjnych tata dowiedział się, że jeżeli nadrobi anatomię człowieka i jakieś tam inne egzaminy, to na drugi rok studiów go przyjmą. I tak, mając lat czterdzieści, tata skończył medycynę, mając już doktorat. Historia ta jest jednak i troszeczkę smutna. Mianowicie tata poznał studentkę medycyny i małżeństwo moich rodziców się rozpadło. Ale to już jest inna historia.

Data i miejsce nagrania	2018-06-26, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Transkrypcja	Elżbieta Zabłocka
Redakcja	Natalia Boczek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"